

Grądy-Woniecko
9 czerwca 2021

ZAWOŁANI PO IMIENIU

**Upamiętnienie
Piotra Kościeleckiego
zamordowanego za pomoc
Żydom w czasie okupacji
niemieckiej**

musimy zatem wiedzieć policzyć dokładnie zawołać po imieniu opatrzyć na drogę

ZBIGNIEW HERBERT

człowieka trzeba mierzyć miarą serca

JAN PAWEŁ II

W ramach programu **Zawołani po imieniu** Instytut Pileckiego wydobywa z niepamięci historie Polaków, którzy za ratowanie Żydów od Zagłady zapłacili życiem własnym i swoich najbliższych. Program łączy badania naukowe, edukację historyczną i różnorodne działania w obszarze kultury pamięci.

Poszukiwaniom archiwalnym, które służą dokładnemu odtworzeniu przebiegu wydarzeń, towarzyszą wizyty w miejscach zbrodni – najczęściej w małych miejscowościach i wsiach, wywiady ze świadkami oraz zbieranie notacji filmowych. Kluczowe znaczenie ma nawiązanie relacji z rodzinami zamordowanych i potomkami ratowanych Żydów, jeśli tym ostatnim udało się przeżyć. W każdym przypadku punktem kulminacyjnym jest odsłonięcie kamienia z inskrypcją, która po polsku i po angielsku upamiętnia zamordowanych Polaków oraz ratowanych Żydów, którzy zginęli wraz z nimi. Staje się on trwałym znakiem pamięci o bohaterach tam, gdzie tragiczne wydarzenia miały miejsce. Integracja środowiska rodzin **Zawołanych po imieniu** pomaga im zmierzyć się z trudnymi doświadczeniami z przeszłości. Dzięki spotkaniom i warsztatom edukacyjnym dla młodzieży społeczności lokalne mogą poznać i zrozumieć własną historię. Szeroka kampania informacyjna służy wprowadzeniu losów **Zawołanych po imieniu** do pamięci zbiorowej w Polsce i na świecie.

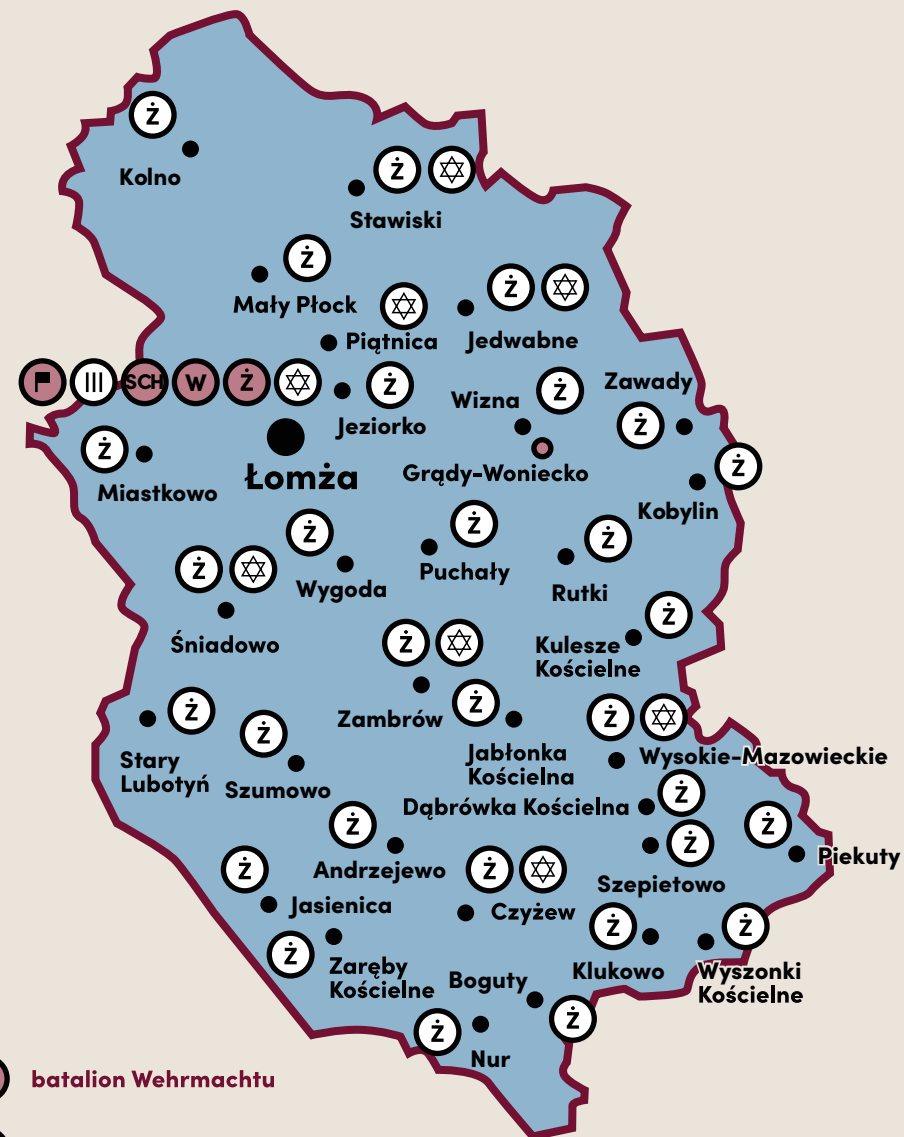
Program **Zawołani po imieniu** oddaje sprawiedliwość heroicznej postawie Polaków, którzy świadomie ryzykowali życie własne i swoich najbliższych, aby nieść pomoc żydowskim przyjaciom, sąsiadom, a czasem nieznanym, i zapłacili za to najwyższą cenę. Program uwypukla zarazem bezwzględne realia niemieckiej polityki okupacyjnej w Polsce, która niszczyła wszelkie więzi solidarności między Polakami a Żydami, a najdrobniejszy gest współczucia, każdy ludzki odruch karata śmiercią. **Zawołani po imieniu** niosą także uniwersalne przesłanie o odwadze, poświęceniu i solidarności z prześladowanymi, które wyznaczają miarę radykalnemu złu totalitaryzmu i ludobójstwu. Przywracając historiom **Zawołanych po imieniu** właściwe miejsce w naszej pamięci, odkrywamy sens ich ofiary, która – jak się okazuje – wcale nie była daremna.

Okręg Białostocki



- | | | | |
|-----------|--|------------|--|
| SS | siedziba dowódcy SS i Policji na Okręg Białostocki | ☐ | ekspozytura Polcji Bezpieczeństwa i SD |
| SD | siedziba komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD na Okręg Białostocki | ☐ | ekspozytura Polcji Bezpieczeństwa |
| ○ | siedziba komendanta Orpo na Okręg Białostocki | | więzienia podporządkowane Policji Bezpieczeństwa |
| | | ż | oddziały Żandarmerii |

Powiat łomżyński



- | | | | |
|------------|------------------------|----------|--------------------------|
| W | batalion Wehrmachtu | ⊙ | powiat miejski Białystok |
| SCh | oddział Schupo | ● | miejsce zdarzeń |
| ż | posterunki Żandarmerii | | |
| ☆ | getto | | |

Piotr Kościelecki mieszkał samotnie na uboczu kolonii wsi Grądy-Woniecko. Jego żona – Zofia z domu Pojmańska – zmarła jeszcze przed wybuchem wojny, a syn Jan mieszkał prawdopodobnie w pobliskiej Wiźnie. Dom Piotra znajdował się pod lasem, niedaleko torfowisk, on zaś utrzymywał się z rolnictwa, prowadząc niewielkie gospodarstwo rolne. Kiedy w końcu 1942 roku Niemcy rozpoczęli akcję likwidacji okolicznych gett, wielu Żydów ratowało się ucieczką i poszukiwało schronienia. Świadomy grożącej za to kary śmierci Kościelecki udzielił pomocy kilku zbiegom, zapewniając pożywienie i możliwość ukrycia w stogu siana na terenie swojego gospodarstwa.

Widziałem jak Piotra Kościeleckiego wziął z mieszkania komendant żandarmerii z Rutek, bijąc go kijem pędził za stóg. Z komendantem było i wojsko. Jak poszli za stóg, zaraz był strzał – poprawiam, dwa strzały.

FRAGMENT ZEZNANIA PIOTRA MILEWSKIEGO, 1947 ROK

21 listopada 1943 roku ukrywający się Żydzi zostali przypadkiem wykryci. Stało się to podczas polowania, w którym wzięli udział niemieccy żołnierze przebywający na turnusie rehabilitacyjnym w pobliskim majątku w Grądach-Woniecko. Podczas tropienia zwierzyny uwagę łowczych zwróciły liczne ludzkie ślady wokół zabudowań Kościeleckiego, co spowodowało ich do przeszukania gospodarstwa. Na widok zbliżających się Niemców zaskoczeni sytuacją Żydzi wpadli w popłoch. Dwóch, wykorzystując nieobecność gospodarza, ukryło się w jego domu. Natychmiast zostali odnalezieni i zastrzeleni, mimo prób stawienia oporu. Trzeci Żyd zginął od kuli podczas ucieczki, w odległości 100–200 metrów od domu. Pozostali, w tym jedna kobieta, zdołali zbiec. Zachowane zeznania nie pozwalają na odtworzenie dalszego przebiegu wydarzeń w tym dniu. Według jednego z nich Piotr nie spodziewał się aresztowania i dlatego zdecydował się wrócić do domu. Sądził, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo i że nie będzie podejrzany o udzielanie pomocy Żydom.

Następnego dnia na posesję Kościeleckiego przyjechało dziesięciu niemieckich żołnierzy z majątku w Grądach-Woniecko i ośmiu żandarmów z posterunku w Rutkach. Komendant żan-

darmerii wyprowadził Kościeleckiego z domu, okładając go kijem. Dom przeszukano, a Piotra poddano rewizji. W tym czasie sprowadzonym na miejsce cywilom polecono wykopać dół na ciała straconych dzień wcześniej Żydów i przystąpić do rozbioru zabudowań gospodarczych. Poganiany przez żandarmerię Kościelecki został doprowadzony do nieodległego stogu siana i tam zamordowany dwoma strzałami w głowę. Jego ciało zakopano we wspólnej mogile z uciekinierami, 20 metrów od domu.

Kopaliśmy na rozkaz Niemców dół. Kościelecki był rozstrzelany o 20 metrów od swego domu. Dół kopaliśmy z Tymińskim, dla Kościeleckiego i Żydów. Gdy kopaliśmy dół to w tym czasie Piotr Kościelecki jeszcze żył. Niemcy zastrzelili go w chwili kopania dołu za stogiem.

FRAGMENT ZEZNANIA PIOTRA MILEWSKIEGO, 1947 ROK

Z rozkazu Niemców został również rozebrany dom, a wszystko, co stanowiło jakąkolwiek wartość pod postacią budulca, oraz cały żywy inwentarz przewieziono na posterunek żandarmerii w Rutkach.

Ciało sześćdziesięcioletniego Piotra Kościeleckiego zostało niebawem ekshumowane przez jego syna Jana i pochowane na cmentarzu parafialnym w Wiźnie.

Fragment zeznania złożonego przed Sądem Okręgowym w Łomży 17 kwietnia 1947 roku, przez Piotra Milewskiego, naocznego świadka wydarzeń.

Po prawnym upomnieniu i przypłyde
swiadkowe zeznają:

1) Sw. Wiliwoski Piotr - lat 40, katolik, obywatel - Żydzi - Wonięcho gm. Rutki.
Zaśladami kazele nom kazele do 10, bo w tym czasie bylo roztulonych trzej yddow. Bylo to w 1944 roku wiosna, albo jesiens, dlozo bo nowe ^{Kocielicki} ~~nie~~ ^w ~~nie~~ ^{drozki} po postowisku, ten stopo o chlewo. U Kocielickiego w mienkowan roboty robity odwoch yddow, o trzej ydd ucihajęce byl roboty o 100-200 metrow od roztulowan Kocielickiego. Front sowiecki byl jui niedaleko. Za mienkowan od domu Kocielickiego o kilometry. Byl ~~ten~~ ^{ten} mozytku - Żydzi - Wonięcho - z wojkowymi niemickimi porlad na polowanu i robony yddow i roztulili ich. Yddwi wtedy kryli się kodo roztulowan Kocielickiego. Poniewo knosi byly ~~nie~~ ^{nie} roztulowan Kocielickiego, to yddwi nie mogli ich rowarzyć.

Na zapytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom

Prokurator

Oskarżony w ostatnim głosie

Sąd udął się na naradę. Po powrocie na salę Sedzia ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Przewodniczący:

Protokółant:

Świadkowie zeznali: Edy wojkowski wentli do domu Kocielickiego to yddwi licili się broni i dlozo domo roztulono w domu, a trzej ucihajęce o 100-200 m. ra domem. Był ~~ten~~ ^{ten} mozytku mozytk w polier oholiowcie yddwi roboty robity. Ułowit o tym tej Kocielicki i dlozo ki o pnielec ~~ten~~ ^{ten} roziac dlozo nom. Niemie ten mozytk po polku. Niemie yddow rowarzyli przypadkow. Yddwi byli roboty w niedziły, a Kocielicki Piotr w poniedziątek po potulniu. W poniedziątek one Kocielickiego ten kopolimny na roho niemiedo dloz. Kocielicki byl roztulony o 20 metrow od swego domu. Do kopolimny z Tymisrkin dla Kocielickiego yddow. Edy kopolimny dloz to w tym czasie Piotr Kocielicki jui ydd. Niemie roztulili go w chwili kopolimny dloz na stopiem. Stopo stopo 20-25 metrow od domu na gumie Kocielickiego. Kopolimny dloz o 25 metrow od Edy. Widok roztulenie Kocielickiego roztulowat nom tylko stopo. Zedne inne ~~ten~~ ^{ten} mozytku nie pnenhadowj nom w przycy domiu i roboty Kocielickiego. Widowatem jui P. Kocielickiego wigt z mienkowan Komendant i onstarnemii z Rutki. Bijęce go kajem pedu ra stopo. Z Komendantem bylo i wojko. Tak porli ra stopo, rowo byl ~~ten~~ ^{ten} mozytku - paprawiem dwo strady, rowo po strady wynto Komendant i onstarnemii i mozytku po ukroisisku kodo wigt roboty Kocielickiego do dloz. Wtedy was z Tymisrkin; Tukowlin Haninowem z wi Żydzi porliimny ra stopo, wigtimny

roboty Koscielnickiego i pochwaliliśmy Apóca
Komendanta iondarmeni i Rutk, w dwojci
prawadzenie w stój i rotulemie tam
Koscielnickiego byli i wojkewic mejojtku
Gudy-Wonicko Wnytkis bydo oziennaku
Wojtkewit 70 i 8 iondarmów z Rutk.

Na zapytanie Przewodniczącego — strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu
sądowego

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom

Prokurator

Oskarżony w ostatnim głosie

Sąd udał się na naradę. Po powrocie na salę Sędzia ogłosił publicznie sporządzoną na piśmie
sentencję wyroku oraz przytoczył ustnie najważniejsze powody wyroku i wskazał stronom sposób
i termin odwołania.

Przewodniczący:

Protokółant:

Projekt **Zawołani po imieniu** rozpoczął się w Sadownem 24 marca 2019 roku. Kamień z pamiątkową tablicą został uroczście odsłonięty w obecności Premiera RP Mateusza Morawieckiego przed domem Leona, Marianny i Stefana Lubkiewiczów – rodziny piekarzy zastrzelonej przez Niemców za pomoc Żydom. W 2020 r. upamiętnienia w ramach projektu odbyły się w miejscowościach: Sterdyń, Wierchowisko, Tworki, Marki, Tomaszów Mazowiecki i Stary Lipowiec.

W Sterdyni upamiętniliśmy 11 mieszkańców Paulinowa i Starego Ratynca, którzy zostali zamordowani za pomoc Żydom ze sterdyńskiego getta. Do wytropienia pomagających Niemcy posłużyli się prowokacją. Zginęli Franciszek Augustyniak, Zygmunt Drgas, Franciszek Kierylak, Ewa Kotowska, Józef Kotowski, Stanisław Kotowski, Marian Nowicki, Stanisław Piwko, Jan Siwiński, Zygmunt Uziębło i Aleksandra Wiktorzak.

W Wierchowisku bracia Eugeniusz i Józef Sowowie odsłanili tablicę upamiętniającą ich rodziców, Franciszkę i Józefa, którzy stracili życie ukrywając 5 lub 7 osób pochodzenia żydowskiego.

W Tworkach oddaliśmy hołd Zofii i Bogusławowi Krasuskim. Matka wraz z kilkuletnim synem zostali zastrzeleni za ukrywanie w piwnicy na ziemniaki sześciu lub siedmiu nieznanymi z imienia i nazwiska Żydów.

W Markach odsłaniliśmy kamień poświęcony Mariannie Banaszek oraz jej dzieciom Władysławowi i Stanisławowi, którzy ukrywali u siebie w Pustelniku m.in. małżeństwo Feldszuhów z córką Josimą, wybitną nastoletnią pianistką. Dziewczynka zmarła w kryjówece na zapalenie płuc. Po odkryciu faktu pomocy przez Niemców Marianna Banaszek została zamordowana wraz z dziećmi. Żydom udało się wcześniej opuścić schronienie.

W Tomaszowie Mazowieckim została odsłonięta tablica upamiętniająca Karolinę Juszczykowską, którą niemiecki Sąd Specjalny skazał na karę śmierci. Jej „winą” było zakwaterowanie w swoim mieszkaniu dwóch ukrywających się Żydów: Jana i Pawła.



PRZEMÓWIENIE PREMIERA RP MATEUSZA MORAWIECKIEGO W SADOWNEM, 24 MARCA 2019 ROKU

W Starym Lipowcu upamiętniliśmy śmierć sześciu mieszkańców Starego Lipowca i Aleksandrowa, którzy znaleźli się w gospodarstwie Kusiaków w momencie niemieckiej obławy za pomoc Żydom. Zginęli Katarzyna Grochowicz, Anastazja, Roman i Franciszek Kusiakowie, Katarzyna Rybak, Jan Zaręba.

Tegoroczne upamiętnienia w ramach projektu miały miejsce w Bieczu i Rzęzewie.

W Bieczu uczciliśmy pamięć Józefa Pruchniewicza zamordowanego za to, że przez półtora roku w swoim gospodarstwie ukrywał zaprzyjaźnioną rodzinę Blumów.

W Rzęzewie odsłaniliśmy tablicę poświęconą Piotrowi Domańskiemu i jego dwóm synom Franciszkowi i Antoniemu, którzy za pomoc udzieloną zbiegłym z getta w Mordach Żydom zostali zastrzeleni przez niemieckich żandarmów.

Rodziny Polaków uhonorowanych w ramach projektu „Zawołani po imieniu” wystosowały apel o dalsze upamiętnienia osób zamordowanych za udzielanie pomocy Żydom podczas II wojny światowej.

Brok, 24 listopada 2019 r.

List otwarty rodzin „Zawołanych po imieniu”

Przy okazji I zjazdu rodzin „Zawołanych po imieniu”, projektu upamiętniającego Polaków zamordowanych przez Niemców za pomoc Żydom w czasie II wojny światowej, chcemy po raz pierwszy zabrać głos, którego dotychczas nie mieliśmy. W toczącej się dyskusji nad sensem upamiętniania Polaków ratujących Żydów, pomijano dotąd nasze stanowisko – dzieci i wnuków tych, którzy zginęli za ratowanie.

Decyzja naszych rodziców i dziadków była dobrowolna i często spontaniczna. Wynikała z solidarności z prześladowanymi w czasach nienawiści. Zmieniła historię naszych rodzin na pokolenia. Heroiczna postawa naszych przodków została zbrodniczo ukarana, czyniąc nas sierotami – ludźmi brutalnie i gwałtownie pozbawionymi rodziców, dziadków czy rodzeństwa.

My boleśnie poszkodowane rodziny nikomu nie życzymy podobnej traumy. Niemniej postawę naszych przodków uważamy za godną wielkiego szacunku i wyrażamy poparcie dla inicjatywy upamiętniania Polaków, którzy zginęli za ratowanie Żydów, w skali całego kraju.

Wierzymy głęboko, że śmierć naszych rodziców i dziadków nie była daremna, choć w wielu przypadkach nie udało im się nikogo uratować. Dali oni wyraz męskiej postawy chrześcijańskiej. Ich losy są przestrożą przed nienawiścią. Ich przesłanie jest niezwykle ważne dla wspólnot lokalnych, dla Polski, dla Europy i dla świata.



I ZJAZD RODZIN „ZAWOŁANYCH PO IMIENIU” W BROKU, 24 LISTOPADA 2019 ROKU

Dlatego nie wolno odbierać ich czynom heroizmu ani ogłaszać moratoriów na ich upamiętnianie. Dla nas są bohaterami, o których pamięć musi trwać.

Jesteśmy wdzięczni za życzliwość, współczucie i wsparcie okazywane przez lokalne wspólnoty podczas uroczystości upamiętnień. Dzisiaj nie jesteśmy z naszym doświadczeniem sami, pozostawieni swojemu losowi. Doceniamy ideę spotkań rodzin osób zamordowanych, by mogły nieść sobie wzajemnie pomoc i wsparcie.

Z pewnością takich rodzin jak nasze jest więcej. Nie odkładajmy „wołania po imieniu” na inny czas. Wielu z naszych najbliższych nie doczekało tej chwili, a dla najstarszych z nas jest to być może ostatni moment. Wreszcie nasi rodzice i dziadkowie zażyli na to. Bo upamiętnia się bohaterów, a nie zdrajców.



**ANNA RADWAŃSKA, CÓRKA „ZAWOŁANEJ PO IMIENIU” LUCYNY RADZIEJOWSKIEJ,
Z MĘŻEM EDWARDEM W OSTROWI MAZOWIECKIEJ, 2019 ROK**



**RODZINA „ZAWOŁANEGO PO IMIENIU” FRANCISZKA ANDRZEJCZYKA PODCZAS
UPAMIĘTNIEŃ W CZYŻEWIE, 2019 ROK**



UPAMIĘTNIEŃ JÓZEFA PRUCHNIEWICZA W BIECZU, 2021 ROK



NATALIA NIENALTOWSKA I PROF. MAGDALENA GAWIN ODSŁANIAJĄ KAMIEŃ W SKŁODACH PIOTROWICACH, 2019 ROK



JAN ŁUGOWSKI, CZŁONEK RODZINY „ZAWOŁANYCH PO IMIENIU” PIOTRA, FRANCISZKA I ANTONIEGO DOMAŃSKICH, SKŁADA KWIATY PODCZAS UPAMIĘNIENIA W RZAŻEWIE, 2021 ROK



PAULINA KUSIAK, ŻONA WNUKA „ZAWOŁANYCH PO IMIENIU” W STARYM LIPOWCU, 2020 ROK



JÓZEFA, MAKSYMILIAN I ALEKSANDRA, DZIECI Z RODZINY JÓZEFA PRUCHNIEWCZA „ZAWOŁANEGO PO IMIENIU”, SKŁADAJĄ KWIATY W BIECZU, 2021 ROK



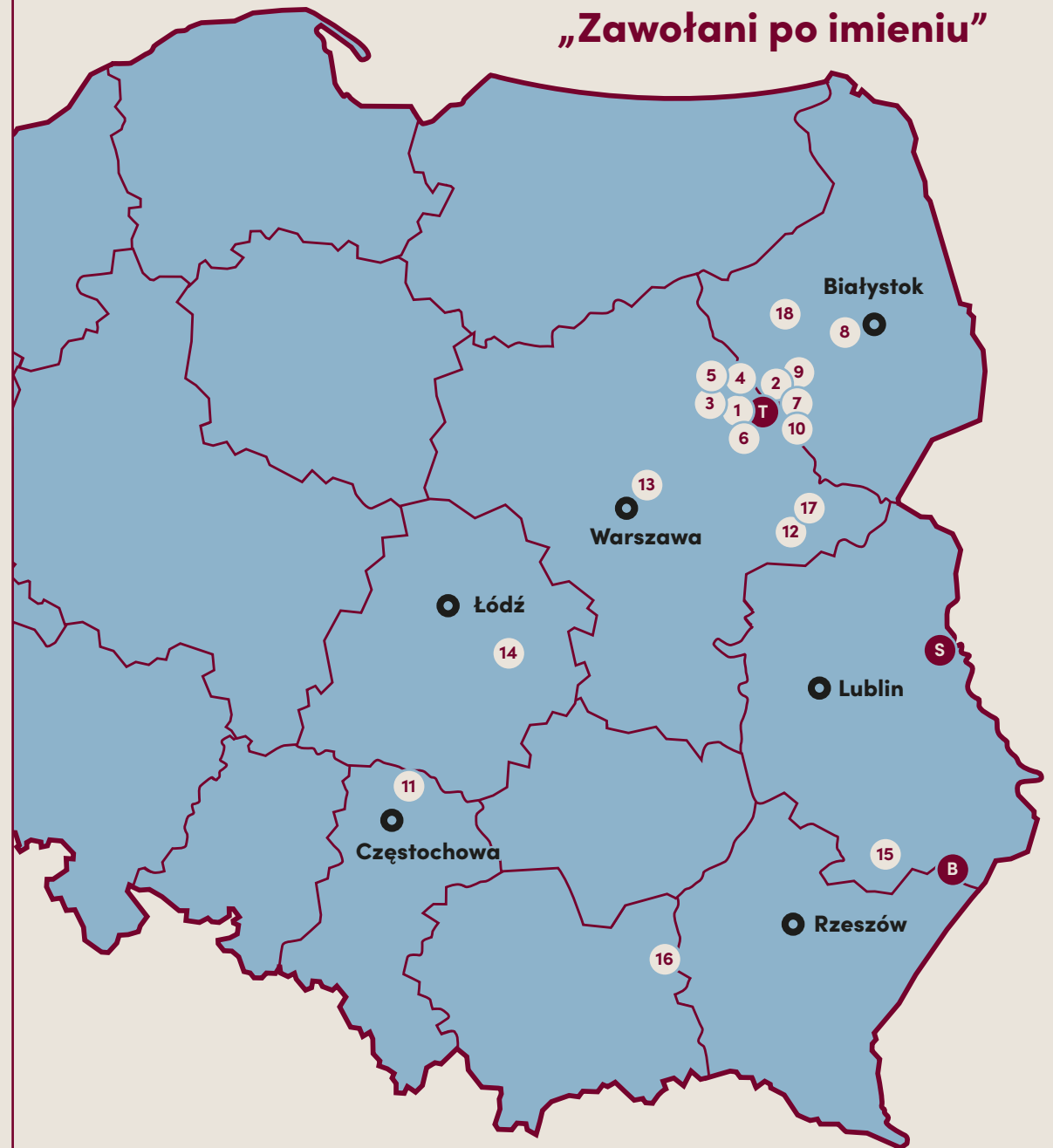
PROF. MAGDALENA GAWIN, EUGENIUSZ, JÓZEF I PIOTR, SYNOWIE FRANCISZKI I JÓZEFA SOWÓW „ZAWOŁANYCH PO IMIENIU” W WIERZCHOWISKU, 2020 ROK

Mapa projektu „Zawołani po imieniu”

Miejsca upamięnień

- ① **24 marca 2019 Sadowne**
Marianna, Leon
i Stefan Lubkiewiczowie
- ② **9 czerwca 2109 Poręba-Kocęby**
Piotr Leszczyński
Antoni Prusiński
- ③ **16 czerwca 2019 Skłody-Piotrowice**
Aleksandra i Hieronim Skłodowscy
- ④ **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Jadwiga Długoborska
- ⑤ **29 czerwca 2019 Ostrów Mazowiecka**
Lucyna Radziejowska
(miejsce wydarzeń Płatkownica)
- ⑥ **30 czerwca 2019 Stoczek**
Julianna, Stanisław, Henryk
i Wacław Postkowie
- ⑦ **22 września 2019 Nur**
Wacław Budziszewski
- ⑧ **6 października 2019 Waniewo**
Władysława i Stanisław
Krysiewiczowie
- ⑨ **27 października 2020 Czyżew-Sutki**
Franciszek Andrzejczyk
- ⑩ **4 czerwca 2020 Sterdyń**
Franciszek Augustyniak, Zygmunt
Drgas, Franciszek Kierylak,
Ewa Kotowska, Józef Kotowski,
Stanisław Kotowski, Marian
Nowicki, Stanisław Piwko, Jan
Siviński, Zygmunt Uziębło,
Aleksandra Wiktorzak
(miejsca wydarzeń: Paulinów
i Stary Ratyniec)
- ⑪ **16 czerwca 2020 Wierzchowisko**
Franciszka i Józef Sowowie
- ⑫ **19 czerwca 2020 Tworki**
Zofia i Feliks Bogustaw Krasuscy
- ⑬ **15 września 2020 Marki**
Marianna, Władysław
i Stanisława Banaszkwie
- ⑭ **22 września 2020 Tomaszów Mazowiecki**
Karolina Juszczykowska
- ⑮ **8 października 2020 Stary Lipowiec**
Katarzyna Grochowicz, Anastazja
Kusiak, Roman Kusiak, Franciszek
Kusiak, Katarzyna Rybak, Jan
Zaręba
- ⑯ **23 marca 2021 Biecz**
Józef Pruchniewicz
- ⑰ **28 maja 2021 Rządów**
Piotr, Franciszek i Antoni
Domańscy
- ⑱ **9 czerwca 2021 Grądy-Woniecko**
Piotr Kościelecki

- T** karny obóz pracy Treblinka I
i obóz zagłady Treblinka II
- B** obóz zagłady w Bełżcu
- S** obóz zagłady w Sobiborze



Program uroczystości

12.00

Uroczysta Msza Święta

Kościół pw. Miłosierdzia Bożego
w Grądach-Woniecku

13.30

Odświeżenie tablicy upamiętniającej Piotra Kościeleckiego

Teren przed Szkołą Podstawową
im. kpt. W. Raginisa w Grądach-Woniecku

ORGANIZATOR



INSTYTUCJA
NADZORUJĄCA



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu

PARTNERZY



POWIAT
ZAMBROWSKI



GMINA RUTKI

INICJATORKA PROJEKTU

prof. Magdalena Gawin

Wiceminister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu